

Marian Kryk

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jan Pawła II

Recenzja książki Mieczysława Ryby *Katolicki Uniwersytet Lubelski. Korzenie, początki, źródła tożsamości*, Wydawnictwo von Borowiecky, Warszawa-Radzymin 2018, ss. 175

Obchodzony w tym roku w Polsce jubileusz 100-lecia odzyskania niepodległości ma na naszym lubelskim gruncie niejako szerszy wymiar. Oto wraz z odradzającym się bytem polskiej państwowości powołana została do życia pierwsza w naszym mieście uczelnia wyższa – Uniwersytet Lubelski. Uroczysta inauguracja miała miejsce 8 grudnia 1918 r. i odtąd wszechnica ta, od 1928 r. nosząca nazwę: Katolicki Uniwersytet Lubelski, znalazła trwale miejsce w kulturowym wymiarze życia naszej ojczyzny.

W klimat jubileuszu stulecia powołania do życia lubelskiej *Alma Mater* wpisuje się ostatnia praca dra. hab. Mieczysława Ryby nosząca tytuł: *Katolicki Uniwersytet Lubelski. Korzenie, początki, źródła tożsamości*, która ukazała się na wiosnę 2018 roku nakładem Wydawnictwa von Borowiecky.

Dr hab. Mieczysław Ryba, profesor KUL, jest kierownikiem Katedry Historii Systemów Politycznych XIX i XX w. W *spectrum* jego naukowych zainteresowań znajdują się zagadnienia myśli politycznej obozu narodowego w okresie międzywojennym, problematyka partii politycznych w dobie I wojny światowej oraz szkoła w czasach PRL. W swoim dorobku naukowym posiada liczne publikacje naukowe i popularnonaukowe, spośród których wymienić wypada takie pozycje książkowe, jak: *Naród a polityka. Myśl społeczno-polityczna twórców ruchu narodowego w okresie międzywojennym* (Lublin 1999), *Szkoła w okowach ideologii. Szkolna propaganda komunistyczna w latach 1944-1956* (Lublin 2006), *Środowiska i ugrupowania polityczne na Lubelszczyźnie w latach 1914-1918* (Lublin 2007), *Stosunki państwo-Kościół w województwie lubelskim 1918-1939* (Lublin 2016), *O naprawę polityki polskiej* (Szczecinek 2016). Jest również znanym i cenionym publicystą historycznym i politycznym.

W uznaniu jego wybitnych zasług w upowszechnianiu wiedzy o najnowszej historii Polski oraz za osiągnięcia w pracy naukowej i dydaktycznej Prezydent RP w 2015 roku odznaczył go Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Swoje rozważania, poprzedzone słowem wstępnym Wojewody Lubelskiego dr. hab. Przemysława Czarnka oraz przedmową profesora Henryka Kieresia, noszącą tytuł: *Uniwersytet: arcydzieło ludzkiej kultury*, podzielił autor na cztery rozdziały, zaopatrzone we wstęp, zwieńczone dość obszernym zakończeniem. Dopelnienie całości pracy, poza obfitą bibliografią i indeksem osobowym, stanowią Aneksy, obejmujące: tekst encykliki papieża Leona XIII *Aeterni Patris* i List pasterski Desire kardynała Merciera *Potępienie modernizmu*, przywołane *in extenso*, oraz we fragmentach: encyklika papieża Jana Pawła II *Fides et ratio*, przemówienie Prymasa Polski Stefana kardynała Wyszyńskiego *Prymat osoby nad rzeczą*, jak również praca ks. Idziego Radziszewskiego *Uniwersytet katolicki w Polsce*.

We wstępie M. Ryba przybliży zamysł jaki legł u podstaw jego pracy. Autor zaznacza, że jakkolwiek słuszna jest tendencja traktowania jubileuszy uczelni jako okazji do podsumowania jej dokonań, przedstawienia dorobku naukowego poszczególnych wydziałów, naświetlenia dziejów uniwersytetu na tle meandrów historii, to nie mniej ważna, a może wręcz zasadnicza wydaje się być sprawa powrotu do początku, sięgnięcia niejako do korzeni katolickiej wszechnicy. Ukazanie istoty uczelni, jasne określenie jej celu, poprzez odpowiedź na podstawowe pytanie filozofii realistycznej- *dla czego?*, ma w zamysle uczonego stanowić stały punkt odniesienia dla zachowania tożsamości uniwersytetu katolickiego. Historyk podkreśla, że choć Uniwersytet Lubelski utworzony został w odpowiedzi na realne zapotrzebowanie Kościoła i narodu w dobie odradzania się polskiej państwowości, to jego powstanie nastąpiło w szerszym kontekście procesów kulturowych obejmujących ówczesną Europę.

W związku z powyższym, na kartach pierwszego rozdziału noszącego tytuł *Duch epoki*, autor zwraca uwagę na fakt, że klimat kulturowy Europy początku XX stulecia był pokłosiem przemian epoki oświecenia, które dalsze swe reperkusje znalazły w nurtach XIX-wiecznego pozytywizmu. Najpoważniejsze, zdaniem Mieczysława Ryby, konsekwencje oświecenia, z centralnym wydarzeniem tamtego okresu w postaci rewolucji francuskiej, dotyczyły sfery kulturowej. Rewolucja, dla której ideowym zapleczem były antykatolickie poglądy filozofów oświeceniowych, wraz z przewrotem porządku społeczno-politycznego, dogłębnie wywróciła

klasyczny sposób rozumienia świata, fundując sekularyzację życia państwowego. Dokonujący się przewrót kulturowy, skutkował odejściem od tradycji scholastycznej w filozofii, co z kolei rzutowało na sposób uprawiania nauki, w tym na traktowanie teologii i spychanie jej, wraz z filozofią klasyczną, na margines życia intelektualnego.

Dalsza negacja starego porządku ideowego, podkreśla autor, miała swe konsekwencje w nurtach XIX-wiecznego pozytywizmu, naturalizmu, materializmu, darwinizmu, spirytualizmu, fideizmu, które zawładnęły kulturą intelektualną Europy, szczególnie na poziomie uniwersyteckim. Prądy te, negując potrzebę klasycznej filozofii, głosząc nieprzezwyčajalny konflikt wiary i nauki, stanowiły jednocześnie zagrożenie dla racjonalności wiary katolickiej. W dalszej części swego wywodu autor przedstawia reakcję kręgów kościelnych na wymienione zagrożenia oraz jej wymiar wielopłaszczyznowy: zwołanie Soboru Watykańskiego I (Konstytucja Dogmatyczna *Dei Filius*), encykliki papieża Leona XIII *Rerum novarum* oraz *Aeterni patris* oraz idea powrotu do klasycznego modelu uniwersytetu na drodze fundowania niezależnych od państwa uniwersytetów katolickich. Dopiero te uczelnie uprawiające, zgodnie z zaleceniem Leona XIII, klasyczną filozofię i teologię w duchu św. Tomasza, zapewnią swym adeptom gruntowne rozumienie człowieka i świata i będą skutecznym *antidotum* na redukcjonistyczne wizje, na czele których na początku XX stulecia stanął modernizm. Pośród szczególnie zasłużonych krzewicieli idei katolickich wszechnic autor przywołuje postacie Johna Henry'ego Newmana oraz kardynała Desire Merciera, prowadzącego uniwersytet w Louvain, u którego doktorat obronił założyciel Uniwersytetu Lubelskiego ksiądz Idzi Radziszewski. Późniejszy pierwszy rektor lubelskiej uczelni, świadomy zagrożeń kulturowych swoich czasów oraz zafascynowany klimatem duchowym i intelektualnym uniwersytetu łowańskiego, znalazł w nim inspirację do założenia podobnej placówki w kraju.

Rozdział drugi monografii noszący tytuł *Na ratunek katolickiej kultury*, rozpoczyna autor od nakreślenia sylwetki intelektualnej księdza Idziego Radziszewskiego. W swej rozprawie doktorskiej, z pogranicza teologii i filozofii, noszącej tytuł *Geneza idei religijnej w ewolucjonizmie Darwina i Spencera*, ksiądz Radziszewski dał zdecydowany odpór, modnym wówczas i inspirującym szerokie kręgi uczonych, a uderzającym w tradycję katolicką, teoriom ewolucjonistycznym. Rozwiązywanie zagadnień w duchu tomistycznym, z uwzględnieniem wyników nauk szczegółowych, złożoność podejmowanych problemów w relacji wiary z nauką, erudycja

w zakresie znajomości obcojęzycznej literatury przedmiotu i wszechstronna polemika z kierunkami przeciwnymi nauczaniu Kościoła- obraz uczonego jaki roztacza przed nami M. Ryba. Ks. Radziszewski widząc wielkie zagrożenie ze strony sejentystycznej „wiary w naukę” dla szerokich kręgów inteligencji, potrafił równie celnie zdiagnozować stan duchowy wykształconej części polskiego społeczeństwa. Fideizm, sentymentalizm, indywidualizm, tradycyjne li tylko przywiązanie do praktyk religijnych, bez intelektualnej podbudowy, wskazywały, zdaniem ks. Radziszewskiego, na niezdolność przeciwstawienia się zagrożeniom ze strony koryfeusza ateistycznej i zideologizowanej wizji świata. Radziszewski, świadomy faktu że nie wojny, ale wielkie idee zmieniają oblicze świata, widział palącą potrzebę formowania katolickiej elity intelektualnej. Było to szczególnie ważne w kontekście antychrześcijańskich idei rewolucyjnych zagrażających Europie i odradzającej się Rzeczypospolitej. Drogą do przewyciężenia tego stanu było powołanie katolickiej uczelni wyższej, której naukowy fundament stanowiła filozofia tomistyczna, będąca lekarstwem na powszechne w poprzednim, i obecne u zarania XX wieku, błędy filozoficzne i teologiczne

U początku kolejnej część rozprawy, zatytułowanej *Rola i oddziaływanie wszechnicy lubelskiej*, wprowadza autor tematykę lokalizacji katolickiej uczelni w Lublinie. Nie była ona, jak podkreśla M. Ryba, dziełem przypadku. *Uniwersytet chciał pełnić swoistą misję cywilizacyjną. Lublin zaś był jakby łacińską bramą, poprzez którą chciano oddziaływać na kresy wschodnie i dalej na Rosję*. Również fakt, że ta część Polski poddana była szczególnie brutalnej rusyfikacji przez zaborcę, przemawiał za tym, aby to właśnie tu powstała placówka niosąca uniwersytecką formację. Innym, nie mniej ważnym w obliczu bolszewickiego zagrożenia ze wschodu powodem takiej lokalizacji był fakt, że Lubelszczyzna była matecznikiem ruchów lewicowych. Szczególnie widoczne było to w środowisku nauczycielskim. To tu powołano pierwszy w odradzającej się Polsce, lewicowy rząd Ignacego Daszyńskiego.

Kolejnym, po filozofii tomistycznej, elementem tożsamościowym katolickiej uczelni, podkreśla autor rozprawy, była jej niezależność od państwa. Miało to szczególnie doniosłe znaczenie dla uniknięcia ingerencji czynników politycznych w autonomię uczelni, zachowanie właściwego modelu uniwersytetu, z należnym miejscem dla filozofii i teologii, oraz pobudzenie ofiarności społecznej w celu regularnego finansowania funkcjonowania uczelni, co po okresie rozbiorów było szczególnie istotne dla

społeczeństwa, jako działanie o charakterze wspólnoto-twórczym. Tak urządzony uniwersytet mógł kształtować elity zdolne do podjęcia sporu ideowego o oblicze Polski.

W wieńczącym pracę rozdziale, stawiając w tytule pytanie: *Polska laicka czy katolicka* autor podkreśla, iż *ojcowie założyciele lubelskiej wszechnicy rozumieli, że fundamentalna walka o przyszłość Polski rozegra się nade wszystko na poziomie duchowym (intelektualnym)*. Stąd ich ciągła troska o stronę duchową i intelektualną polskiej inteligencji, tak świeckiej jak i duchownej, w atmosferze zgodności wiary i rozumu. To środowisko Uniwersytetu Lubelskiego odgrywało czołową rolę w sporach ideologicznych obecnych w Polsce dwudziestolecia międzywojennego. To stąd, zauważa M. Ryba, płynął głos troski o ład ideowy po zamachu majowym, to tu broniono fundamentów katolickiego małżeństwa przeciw pojawiającym się w polskim parlamencie w 1928 r. projektem liberalizacji prawa rozwodowego oraz podnoszono kwestie wychowania młodego pokolenia, to tutejsze środowisko wykazywało niewystarczalność światopoglądu materialistycznego i celnie charakteryzowało zagrożenia komunizmu. Z tego miejsca wreszcie wyruszała misja cywilizacyjna na wschód, której jedną z metod były wykłady lubelskich profesorów na kresach wschodnich.

Niewątpliwą zasługą władz uczelni, wskazuje historyk, było zachęcanie do tworzenia na uniwersytecie przyjaznej, rodzinnej atmosfery, aby w takim klimacie *kłaść podwaliny pod stopniowy rozrost kultury a są nimi praca nad wyrobieniem charakteru i praca nad pogłębieniem wiedzy*. W ten sposób uniwersytet dotykał wszystkich zasadniczych momentów osoby ludzkiej i nawiązywał do swego pierwowzoru, stając się wspólnotą profesorów i studentów

W zakończeniu profesor M. Ryba podkreśla, że zmagania ideowe i bogate doświadczenia środowiska KUL w okresie międzywojennym i wierność swej misji, pozwoliły uczelni wyjść zwycięsko z powojennej batalii z ateizmem komunistycznym. W obliczu współczesnych zagrożeń ze strony postmodernizmu, kryzysu tożsamości uczelni katolickich, nie tylko w Polsce ale i na świecie, uczony wskazuje na konieczność powrotu do źródeł.

Poruszona przez autora tematyka, która wydaje się być ciągle aktualna, w połączeniu ze znakomitym warsztatem, bazującym na bogatym zasobie materiałów archiwalnych, obszernej literaturze wspomnień i pracach historycznych dotyczących lubelskiej uczelni, jak również jasność i przystępność języka, dorzeczność wywodu oraz celność końcowej konstatacji, pozwalają wystawić rozprawie jak najlepszą ocenę. Opracowany indeks

osobowy ułatwia korzystanie z pracy a dołączone aneksy umożliwiają czytelnikowi pogłębienie zarysowanej w monografii problematyki.

Na zakończenie pozostaje wyrazić nadzieję, że poruszona problematyka znajdzie kontynuatorów i stanie się przedmiotem pogłębionej refleksji, chociażby dotyczącej roli drugiego rektora uczelni o. Jacka Woronieckiego i jego idei uniwersytetu lubelskiego. Dla władarzy uczelni i władz na szczeblu ministerialnym, przedmiotowa monografia niech będzie cennym *memento*, że tylko zachowanie tożsamości uniwersytetu przez stałe uzgadnianie się z tym co legło u korzeni jego powstania, zapewni ciągłość jego misji kulturowej *Deo et patriae* i uchroni go przed smutnym losem wielu już tylko *de nomine* katolickich uniwersytetów zachodnich.